

Szanowni Państwo, Drodzy Czytelnicy



© T. POZNAK

Paweł Moskalewicz,
redaktor naczelny FORUM

Mam dziś ogromną przyjemność i zaszczyt przywitać się z Wami jako nowy redaktor naczelny FORUM. Prowadzenie pisma z 50-letnią tradycją, po które sięgają kolejne pokolenia wiernych Czytelników, to prawdziwe wyzwanie. Obiecuję zrobić wszystko, by FORUM wciąż było mile widzianym gościem w Państwa domach.

Nie rezygnując z niczego, co dziś oferuje FORUM, chcemy zaproponować Czytelnikom więcej. Będą więc nie tylko najciekawsze historie świata, ale i te najważniejsze. W nowym dziale „O tym mówi świat”, który od tego numeru znajdziecie Państwo na początku pisma, poruszać będziemy najważniejsze zagadnienia cywilizacyjne, które mogą decydować o naszej przyszłości i o tym, na jakim świecie przyjdzie nam żyć. Chcemy przedrukowywać teksty wybitnych, znanych autorów, a także przyglądać się rozmaitym problemom z zupełnie innej, nieoczywistej strony.

Mamy także w planach rubrykę poświęconą nowym technologiom, będziemy więcej pisać o nowych trendach i stylu życia. Nie zabraknie też tekstów z pogranicza zdrowia i psychologii. Szanowni Państwo, chcemy robić pismo dla Was – takie, które będziecie czytać z przyjemnością. Dlatego bardzo zależy nam na opiniach Czytelników. Już niedługo proponujemy Państwu

udział w ankiecie, w której zapytamy o najbardziej interesujące Was tematy i zagadnienia. Zachę-

**Będą nie tylko historie najciekawsze,
ale i te najważniejsze**

camy też gorąco do stałego kontaktu z nami przez pocztę elektroniczną i na Facebooku. Każda opinia jest dla nas ważna i stanowi nieocenioną pomoc przy redagowaniu naszego magazynu.

Kończąc, chciałbym pokłonić się nisko mojemu nieodżałowanemu poprzednikowi, redaktorowi Jackowi Mojkowskiemu. To On stworzył nowoczesne, kolorowe FORUM, prowadząc je przez wszystkie zmiany i zakręty. To On nauczył nas, by nieustannie dążyć do doskonałości. Przejęcie FORUM po Jacku Mojkowskim jest wielkim zaszczytem – i wielką odpowiedzialnością. Z całym zespołem zrobimy wszystko, by jej sprostać. Bądźcie Państwo z nami!

Paweł Moskalewicz, redaktor naczelny

w numerze

Fala uderzeniowa
Tiencin budzi strach

12



6 FOKUS

WYDARZENIA

12 **Wybuch w Tiencinie.** Kompromitacja chińskich władz

O TYM MÓWI ŚWIAT

16 **Gry komputerowe.** Sposób na walkę z przestępczością

PROFILE

20 **O nich się mówi:** Oleg Siencow, Lily Rose Depp, Hardik Patel

LUDZIE

24 **Darren Wilson.** Policjant, który strzelał w Ferguson

30 **Skip Lievsay.** Oscarowy inżynier dźwięku

Porusza uszy
Dźwiękowiec braci Coen

30



Perły, Chanel i seks
Debiut córki Deppa na salonach

23



Zakładnicy konfliktu
W okopach pod Donieckiem

44

À LA CARTE

36 **Świat w oczach rysowników**

REPORTAŻ

38 **Arka krezusa.** Milioner ratuje uchodźców na Morzu Śródziemnym

44 **Podzielona Marjinka.** Życie codzienne na linii frontu pod Donieckiem

48 **Celuj w okienko.** Więzienna liga piłkarska w Ugandzie

52 **Cahal dezertarzy.** W Izraelu pacyfiści mają ciężkie życie

FOTOSTORY

56 **Największy potop Ameryki.** Nowy Orlean - 10 lat po Katrina



Nie mogłem stać z boku
Milioner sam ratuje migrantów

38





48

Za faul wracasz do pudła

Liga w ugandyjskim więzieniu

OBYCZAJE

58 Miasto rowerów. Nie od razu Amsterdam zaczął pedałować

62 Fight club. Bankierzy z City kończą dzień na ringu

ROZMOWA

64 Pirotechnik z Bagdadu. Abu Abdullah robił bomby na zamówienie



58

Nakaz pedałowania

Jak Amsterdam pokochał kółka

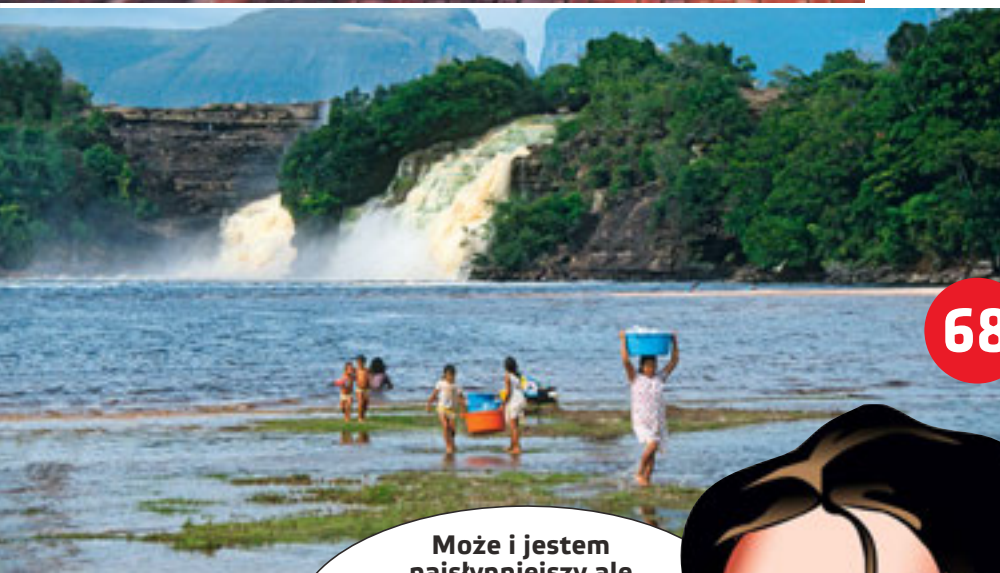
KOMPAS

68 Zaklinacze jaguarów. Pemonowie z nad Orinoko szanują tradycję i cenią nowoczesność

HISTORIA

72 Nefretete, gdzie jesteś? Grobowiec królowej w zasięgu ręki

76 W łóżku z KGB i FBI. Uśpiony agent



68

Strażnicy bram raju

Wabią turystów nad Orinoko

przespał koniec komunizmu

80 MIKROFORUM

POWIEDZIELI

82 Zabójcze puenty: Antonio Banderas, Melinda Gates, Slavoj Žižek i inni

Może i jestem najstynniejszy, ale na pewno nie najlepszy.

Antonio Banderas, aktor hiszpański

72

Sekret Nefretete

Co kryje tajna komnata w piramidzie?

82







WĘGRY

Pokonamy każdy płot

Jeśli rząd w Budapeszcie sądzi, że budowana właśnie 175 km przeszkoda zdoła powstrzymać imigrantów szturmujących granicę węgiersko-serbską, to grubo się myli. Od początku roku uchodźcy, przede wszystkim z Syrii, całymi rodzinami przekraczają zieloną granicę z Węgrami, by podążać dalej ku bogatym krajom zachodniej i północnej Europy. I nie zmieniają tego zasięki z drutu kolczastego takie jak te, które Węgrzy rozciągnęli na granicy nieopodal miasta Asotthalom (na zdjęciu). Tylko w sierpniu na Węgry przedostało się z Serbii ponad 30 tysięcy uchodźców. Budapeszt już podjął decyzję o wysłaniu dodatkowych 2000 policjantów na granicę, rozważa też obsadzenie jej wojskiem.

WIELKA BRYTANIA

Ptaki Banksy'ego

Prace tajemniczego brytyjskiego grafficiarza o pseudonimie Banksy od lat w ironicznie ponury sposób komentują otaczającą nas rzeczywistość. Antypark rozrywki o nazwie Dismaland, który powstał w miasteczku Weston-Super-Fare na południowym zachodzie Anglii, jest próbą spojrzenia na świat oczami króla street artu, nawet jeśli wystawione tu dzieła współtworzyło około 60 artystów z prawie 20 krajów. Instalacje takie jak kobieta zaatakowana przez mewy (na zdjęciu) czy waleń wyskakujący z muszli klozetowej, z którym robi sobie „selfie” zaskoczony człowiek, mają na celu zaszokować i zmusić widza do interakcji, co niewątpliwie artyście się udało. Ciekawe, czy dzieła zgromadzone w Dismaland trafią na sprzedaż? Na początku lat 90., gdy policja ściagała jeszcze Banksy'ego za malowanie na murach Bristolu, jego prace można było kupić za około 50 funtów. Dziś kolekcjonerzy skłonni są za nie zapłacić nawet pół miliona.







HISZPANIA

Bitwa na pomidory

Nie taką zabawę w pomidora pamiętamy z dzieciństwa. Tradycyjna hiszpańska „Tomatina”, która odbywa się w mieście Bunyol niedaleko Walencji, przypomina raczej zapasy w kisielu niż niewinną dzieciinną rozrywkę. Tyle że kisiel z powodzeniem zastępuje pomidorowa pulpa. Na wzajemne obrzucanie się pomidorami, w ostatnią środę sierpnia zjeżdża co roku do Bunyol około 30 tysięcy turystów. Aby pomidorowa batalia mogła się zacząć, najpierw ktoś musi wspiąć się na posmarowany mydłem słup i zdjąć zawieszoną na nim szynkę. Potem rozlega się strzał armatni, a z ciężarówek wysypują się pomidory. Rozpoczyna się chaotyczna bitwa każdy na każdego. Pikanterii zabawie dodaje to, że choć ściągania koszulek swoich i cudzych zabrania regulamin, i tak większość uczestników obu płci kończy zmagania bez górnej części garderoby.





Teoria i praktyka wielkiego wybuchu

Katastrofa w dynamicznie rozwijającym się portowym mieście Tjencin zadała Chinom bolesny cios. Także dlatego, że społeczeństwo zaczęło się domagać od władzy mówienia prawdy.

Süddeutsche Zeitung





© MAXPPP / FORUM, ZUMA / FORUM

◀ **EPICENTRUM**
wybuchu. „Z za-
światów wy-
pełzły demony”
– napisał chiński
reporter.

się obawiać. Nasi przywódcy, wła-
dze partyjne i państwowe od razu
wydały instrukcje. Nie szczędziły
słów pocieszenia, wysłały służby
ratownicze na miejsce katastrofy”
– pisze poeta. I jeszcze – strażacy.
„Zawsze pierwsi rzucają się w mo-
rze ognia. Ich imiona – symbole
potężne niczym godło partii ko-
munistycznej. Bohaterowie!”

– W imię czego zginęli? – py-
ta starszy, zmęczony człowiek sie-
dzący w ciemnym kącie restaura-
cji. Przyjechał tu w poszukiwaniu
20-letniego syna, strażaka. Syn był
w składzie pierwszych grup wy-
słanych na miejsce katastrofy. Od
tamtej pory zaginął po nim ślad.
– Dlaczego musiał zginąć? – po-
wtarza ojciec. „Z zaświatów wypeł-
zły demony” – w taki sposób foto-
graf „Beijing Daily” opisał zdjęcie
przedstawiające tysiące wypalo-
nych wraków samochodów, spię-
trzonych jeden przy drugim. I ol-
brzymi krater – epicentrum wy-
buchu. Druga eksplozja miała siłę
21 ton trotylu. Fotograf He Xia-
oxin wślizgnął się na odgradzony
teren. Sfotografował osamotniono-
go strażaka. Napisał: „Gazety nazy-
wają ich bohaterami, ja widzę tylko
kruche ciała”.

Same dobre wiadomości

Zdjęcia z Tiencinu Chiny i reszta
świata zobaczyły jeszcze tego sa-
mego dnia. Kopuła ognia wyższa
od wieżowców. Na jednym z nagrań
z kamerek wideo widać, jak pewien
filmowiec amator, oddalony o kilo-
metr od wybuchu, zostaje przewró-
cony siłą podmuchu. Filmy wrzucane
są na Weibo, chińską blogosferę,
na WeChat, portal społecznościowy.
Kto tylko nie spał, już parę minut
po katastrofie wiedział, co się sta-
ło, od razu mógł się podzielić swo-
im niedowierzaniem i szokiem. Na-
stępnego ranka już cały kraj dysku-
tował o eksplozjach. Tylko nie Tian-
jin TV, tam nawet w dziesięć godzin
po wybuchu nie było żadnych re-
lacji z miejsca katastrofy. Telewizja
pokazywała wyłącznie kreskówki
i koreańskie opery mydlane.

Tiencin ma 11 mln mieszkań-
ców, to jedno z najbogatszych

◀ Nieprzygoto-
wanych **STRA-
ŻAKÓW** wysłano
na pewną śmierć.

Dwie eksplozje, jeden
wiersz. „Pierwszy cios
uderzył jak grom w zato-
kę Bohai, drugi ozwał się
echem u wrót Placu Niebiańskiego
Spokoju”. Tam, w Pekinie, rezydują
najwyższe władze partyjne i rządo-
we. Chen Liwei, autor tych wersów,
jest redaktorem „Binhai Times”.
Binhai jest tą dzielnicą Tiencinu,
gdzie doszło do gigantycznego wy-
buchu, który pochłonął życie setek
ludzi. Czy teraz Binhai jest osamot-
nione, czy się lęka? „Nie, Binhai nie
jest samo, Binhai nie musi niczego